

Małgorzata Karwatowska

"Językowe rytuały grzecznościowe", Małgorzata Kita, Katowice 2005 : [recenzja]

Postscriptum Polonistyczne nr 2(8), 307-310

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA KARWATOWSKA
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin

Recenzja książki Małgorzaty Kity *Językowe rytuały grzecznościowe*

Kita Małgorzata, 2005, *Językowe rytuały grzecznościowe*,
Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego
i Języków Obcych, Katowice, ss. 443.

Wydaje się, że na temat grzeczności napisano już bardzo dużo – wystarczy przywołać chociażby liczne prace Jolanty Antas, Romualda Huszczy, Małgorzaty Marcjanik, Kazimierza Ożoga, Eugeniusza Tomiczka czy *Polską etykietę językową* – szósty tom serii *Język a kultura* (por. Antas 2002; Huszcza 1980, 1996; Marcjanik 1997, 2001; Ożóg 1990, 2001; Tomiczek 1989; Anusiewicz, Marcjanik 1992) – a przecież książkę Małgorzaty Kity czyta się jak coś zupełnie nowego i przy tym niezwykle interesującego.

Sama autorka pisze: „W książce ukazuję grzeczność jako fenomen złożony, w którym wykorzystywane są różne kody, a używanie zalecanych językowych formuł grzecznościowych stanowi tylko jeden z jej składników” (Kita 2005, 7). I rzeczywiście, badaczka traktuje pojęcie grzeczności niezwykle szeroko, włączając w jego zakres nie tylko typowe akty grzecznościowe, ale też rozmowę z jej strukturą i zasadami funkcjonowania. Wiele uwagi poświęca także aktom zagrożenia twarzy (FTA = „face threatening acts”), wychodząc ze słusznego skądinąd założenia, że w trakcie interakcji rozmówcy pragną zachować „twarz”¹ swoją i partnera.

¹ „Twarz” to ta część ciała ludzkiego, która metonimicznie oznacza nie tylko osobę, ale i jej tożsamość.

Całość tego monograficznego przedstawienia problematyki grzeczności językowej składa się z dwóch części, z których pierwsza: *W grzeczności jest wdzięk i korzyść. Prolegomena grzeczności* została zatytułowana trochę kokieteryjnie, bo czytelnik już po pierwszych kilku stronach łatwo zorientuje się, że wcale nie ma do czynienia z rozważaniami wprowadzającymi, ale bardzo rzetelnymi, choć niekiedy o charakterze nieco encyklopedycznym, opracowaniami kolejnych haseł. Na tę część składają się, ułożone alfabetycznie – jak sugeruje autorka – „dla wygody czytelnika”, artykuły hasłowe. Można wśród nich wydzielić krótkie objaśnienia znaczenia danego wyrazu, terminu czy wyrażenia związanego z grzecznością oraz artykuły problemowe – znacznie rozbudowane, w których obok „spojrzenia” poprzedników na określone zjawisko Kita prezentuje własne poglądy na dany temat. Dzięki takiemu zabiegowi autorka stworzyła swoisty „polilog”, udzielając głosu nie tylko sobie, ale nade wszystko innym badaczom tej materii. Zainteresowany zagadnieniem czytelnik znajdzie ponadto pod rozdziałem hasłowym zestawę lektur uzupełniających. Niezwykle istotne, w tak pomyślanej publikacji, są odsyłacze, których przeznaczenie w budowie książki sama autorka tak komentuje:

Ich funkcję w strukturze utworu porównałabym do działania hiperłączy w tekście komputerowym, generujących to, co badacze komunikacji wirtualnej nazywają hipertekstem. Dzięki nim czytelnik staje się pełnoprawnym podmiotem lektury, który może samodzielnie „nawigować” po książce – nieco tylko ukierunkowany w swoich decyzjach; w pewnej mierze to on tworzy sobie książkę z elementów zaproponowanych przez autora (Kita 2005, 7–8).

Na część drugą zatytułowaną *Literacki savoir-vivre. Mała antologia tekstów grzeczności* składają się dwa podrozdziały, a mianowicie:

– *Grzeczność w aforyzmach i przysłowiach*, który ma układ tematyczny. Autorka zgromadziła w nim paremia i powiedzenia dotyczące między innymi tego, czym jest grzeczność i dobre wychowanie, co mówi się o sztuce komentowania i pochlebstwie, a także o pożytkach płynących z bycia grzecznym, ale i o niebezpieczeństwach tkwiących w grzeczności. Jeśli uwierzymy przysłowiu, które głosi, że grzeczność jest wytrychem do serca, to tym chętniej sięgniemy po książkę Kity, aby poznać pozytywne i negatywne strategie grzecznościowe ujawniane np. w wypowiedziach uznanych autorytetów;

– *Poezi o grzeczności* to rozdział o układzie chronologicznym. Autorka przywołuje tu wiersze związane z problematyką grzeczności – od Słoty poczynając, przez Kochanowskiego, Morsztyna, Naruszewicza, Krasickiego, Karpińskiego, Mickiewicza, Norwida, Kasińskiego, Goszczyńskiego, Słowac-

kiego, Szymańskiego, Konopnicką, Oppmana, Micińskiego, na Przerwie-Tetmajerze kończąc. Trochę szkoda, że te *exempla* poetyckie kończą się na twórcach okresu Młodej Polski. Należy przypuszczać, że współcześni literaci mieliby także coś do powiedzenia na podjęty temat.

Prezentowana pozycja ma kilka niezaprzeczalnych walorów: poznawczy albo informacyjny – jest źródłem wiedzy na temat grzeczności pokazanej z różnych perspektyw, zapoznaje czytelnika z przykładami tekstów literackich, przysłowiami, aforyzmami, a nawet anegdotami z życia sławnych ludzi; formacyjno-wychowawczy – zwroty grzecznościowe to przecież akty mowy, które są zdeterminowane konwencją społeczną, niezwykle ważne w ich przypadku jest kryterium stosowności użycia. Dzięki książce Kity poznajemy nie tylko swoiste go rodzaju katalog zachowań charakteryzujących strategię pozytywną i negatywną, ale dowiadujemy się, że znajomość formuł grzecznościowych nie wystarcza, bo „grzeczność jest fenomenem społecznym wielowymiarowym” (Kita 2005, 8), a zatem człowiek, który chce bez większych „zakłóceń” funkcjonować w społeczeństwie, musi dysponować określonym zasobem informacji z różnych dziedzin wiedzy o komunikacji ludzkiej. A tych dostarcza recenzowana pozycja. Książka ma także niewątpliwy walor ludyczny. Liczne anegdoty i dykteryjki sprawiają, że to niezwykle rzeczowe, poważne dzieło nabiera lekkości, staje się bardziej przystępne dla każdego czytelnika; na przykład artykuł hasłowy *transmiotyczność grzeczności* zakończony został anegdotą z życia Henryka Ibsena. Przywołajmy ją dla zobrazowania powyższego spostrzeżenia:

Henryk Ibsen, dramaturg norweski, przybył kiedyś na przyjęcie, zapomniawszy przez roztargnienie włożyć spodnie.

Gospodyni, pragnąc uchronić artystę od kompromitacji, usiadła przy nim, zakrywszy trenem jego nogi.

Kiedy po pewnym czasie Ibsen zauważył wystające spod trenu gołe nogi, sądząc, że należą one do pani domu, skrzywił się z niesmakiem i szybko opuściwszy salon, wrócił do siebie. Od tego czasu więcej nie przyjmował zaproszeń do tego domu, którego pani domu pokazuje gościom gołe nogi (Kita 2005, 307).

Niewątpliwą zaletą recenzowanej książki jest język i styl. Autorka to wytrawna stylistka. Píše sprawnie, przystępnie oraz atrakcyjnie.

Uderza inicjatywa i pomysłowość badawcza Kity, dającej w swoim opracowaniu świadectwo doskonałego odczytania w najszerzej rozumianej literaturze przedmiotu – nie tylko tej dotyczącej zagadnień grzeczności językowej, ale również obejmującej rozległe obszary filozofii (zwłaszcza etyki) i literatury.

Najlepszym tego potwierdzeniem jest dołączony zestaw bibliograficzny, który liczy łącznie 525 pozycji (literatura przedmiotu – 438 pozycji, wykaz wykorzystanych zbiorów aforyzmów i przysłów – kolejne 31 pozycji, podręczniki dobrych manier – 56 tytułów).

Dzieło, oprócz wielkiej wartości ściśle naukowej, poznawczej, w nie mniejszym stopniu przedstawia wartość, którą nazwałabym aplikacyjną wartością społeczną. Książka stanowi bowiem interesującą lekturę nie tylko dla językoznawców, jej znajomość jest pożyteczna dla specjalistów od komunikacji masowej, nauczycieli, studentów i licealistów. Grzeczność jest bowiem zjawiskiem społecznym i choć hrabia Wicenddorf twierdzi, że można ją porównać do „nadmuchanej poduszki – nic w niej nie ma, niemniej łagodzi upadki” (cyt. za: Tomiczek 1992), to przecież choćby ze względu na ten drugi człon owej nielingwistycznej definicji warto zgłębiać jej istotę. Rzadko jest przecież tak, jak chciałby Kubuś Puchatek, którego jedna z zasad prowadzenia konwersacji brzmi: „Na szczęście w gronie najukochańszych przyjaciół nie trzeba się martwić tematem rozmowy. Z nimi można porozmawiać o wszystkim – albo o niczym”.

Należy pamiętać, że nie zawsze znajdujemy się w gronie przyjaciół, a grzeczność obowiązuje nas zawsze. Także z tego powodu zachęcam do zapoznania się z książką Małgorzaty Kity.

Literatura

- Antas J., 2002, *Polskie zasady grzeczności*, w: Szpila G., red., *Język trzeciego tysiąclecia II. Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, Kraków.
- Anusiewicz J., Marcjanik M., red., 1992, „Język a kultura”, t. 6: *Polska etykieta językowa*, Wrocław.
- Huszcza R., 1980, *O gramatyce grzeczności*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Huszcza R., 1996, *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa.
- Marcjanik M., 1997, *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- Marcjanik M., 2001, *Zmiany w etykiecie językowej ostatnich lat XX wieku*, w: Bralczyk J., Mosiołek-Kłosińska K., red., *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa.
- Ożóg K., 1990, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*, Warszawa–Kraków.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Tomiczek E., 1989, *Grzeczność w języku*, w: Grucza F., red., *Bilingwizm, bikulturyzm, implikacje dydaktyczne*, Warszawa.
- Tomiczek E., 1992, *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, w: Anusiewicz J., Marcjanik M., red., *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, Wrocław.